

Sygn. akt I ACa 567/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S.**

przeciwko **W. B.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 marca 2015 r. sygn. akt I C 509/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka E. S. domagała się nakazania pozwanemu W. B. złożenia przeprosin na najbliższym spotkaniu emerytów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., na łamach Gazety (...), w Radiu (...) i w Telewizji (...) za niesłuszne wykreślenie powódki z grona emerytów spółdzielni i pozbawienie od 2009 r. możliwości spotkania się z byłymi współpracownikami z okazji dorocznych świąt, za bezpodstawne wykreślenie z grona członków ww. Spółdzielni w dniu 03 października 2012 r. oraz za niesłuszne jej oskarżenia przed sądem o treści: „Przepraszam Panią E. S. za nękanie przez 5 lat polegające na wykluczeniu jej z grona Emerytów Spółdzielni oraz za próbę wykluczenia z grona członków Spółdzielni, jak również za niesłuszne jej oskarżanie i nękanie”. Nadto wniosła o przywrócenie jej całości praw, jakie przysługują byłym pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., co powódka sprecyzowała pismem z dnia

03 września 2014 r. wnosząc o nakazanie pozwanemu jej zapraszania na wszystkie spotkania emerytów i rencistów oraz osób starszych i samotnych organizowane przez spółdzielnię, publicznego wręczania przysługujących jej talonów świątecznych oraz zwrotu talonów za okres 4 lat (k. 13). Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Kombatanta w O. kwoty 20.000 zł jako zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki.

Pozwany W. B. wnosił o oddalenie powództwa. Wskazywał, że powódka przestała być zapraszana na świąteczne spotkania emerytów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. z uwagi na jej niewłaściwe zachowanie na takim spotkaniu w roku 2009, gdzie powódka przybyła z chęcią jego zakłócenia i manifestowała swoje niezadowolenie z powodu braku obecności księdza oraz rodzaju serwowanych potraw, a od 2014 r. spółdzielnia już takich spotkań nie organizuje. Podnosił, że powódka nadal figuruje na liście emerytów spółdzielni i w każdym roku otrzymywała bon wartościowy, który odsyłała. Pozwany podkreślał, że pozbawienie powódki członkostwa w spółdzielni było decyzją Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., a uchwała w tym przedmiocie stanowiła przedmiot kontroli sądowej w sprawie sygn. akt I C 692/12 Sądu Okręgowego w Olszynie. Wskazywał, że uchwały Rady Nadzorczej zapadły na wniosek Zarządu Spółdzielni, a nie pozwanego, przy czym podobnych wniosków złożono wówczas 64 i wobec 59 osób wnioski uwzględniono, stąd nie sposób uznać, iż wobec powódki zastosowano szykanę. Co do zarzutu bezpodstawnego oskarżenia powódki przed sądem, pozwany podniósł, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia złożyła Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. reprezentowana przez Zarząd w osobach zastępców prezesa, oskarżycielem natomiast była Komenda Miejska Policji w O., co wynika z wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z 20 stycznia 2014 r., pozwany zaś nie brał udziału w tych czynnościach, które nie były bezprawne.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I C 509/14 oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu. Orzeczenie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka E. S. jest od 1957 r. członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. zajmując lokal mieszkalny położony w O. przy ul. (...) i od 1982 r. jest emerytowaną pracownicą ww. Spółdzielni z prawie 30-letnim stażem. W ww. Spółdzielni organizowane były spotkania świąteczne z udziałem jej członków – emerytów, którym wręczano bony o równowartości 150 złotych. Ostatni raz powódka uczestniczyła w spotkaniu w grudniu 2009 r., na którym publicznie wyraziła swoje niezadowolenie z faktu braku obecności księdza oraz z tego, jakie potrawy znajdowały się na wigilijnym stole i porównywała spotkanie do spotkań odbywających się w czasach komunistycznych. Z uwagi na zachowanie powódki podjęto decyzję o niezapraszaniu jej na kolejne spotkania świąteczne. Wobec powyższego, pismem z dnia 15 grudnia 2010 r., powódka zwróciła się do Prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie wykluczenia jej z grona emerytów, pomijania w spotkaniach wigilijnych oraz przyznawanych z tego tytułu talonach. W dniu 17 grudnia 2010 r. powódka skierowała do Zarządu Spółdzielni pismo zawierające wniosek o wyjaśnienie, na jakiej podstawie została pozbawiona uprawnień emerytalnych, nie została zaproszona na spotkanie wigilijne w 2010 r. i nie przyznano jej talonów świątecznych. W efekcie pismem z dnia 29 grudnia 2010 r. Krajowa Rada Spółdzielcza zwróciła się do ww. Spółdzielni o przeanalizowanie sytuacji powódki z uwagi na jej wiek, staż pracy, pracę społeczną wykonywaną na rzecz członków i województwa (...) oraz otrzymane odznaczenia. W dniu 2 stycznia 2012 r. (...) Związek Emerytów, Rencistów i (...) Zarząd Okręgowy w O. wniósł o udzielenie odpowiedzi, dlaczego powódka nie została zaproszona na spotkanie wigilijne byłych pracowników-emerytów w grudniu 2011 r. Ponadto pismem z dnia 2 stycznia 2011 r. (...) Region (...) w O. wystosował do Zarządu Spółdzielni pismo, w którym stwierdził, że zachowanie względem powódki nosi znamiona dyskryminacji z uwagi na fakt niezapraszania jej na spotkania z innymi emerytami Spółdzielni, nieotrzymywania przez nią upominków wręczanych wszystkim pozostałym uprawnionym członkom. W odpowiedzi na powyższe wystąpienie Spółdzielnia poinformowała, że nie różnicuje byłych pracowników i nie narusza norm prawnych, jak i aktów wewnętrznych Spółdzielni, powódka nie została wykreślona z listy emerytów, jest każdorazowo ujmowana w wykazie osób uprawnionych do bonów świątecznych, przy czym odmówiła przyjęcia talonu. Pismem z dnia 12 stycznia 2011 r. powódka powiadomiła Zarząd Spółdzielni o chęci przekazania przysługującego jej talonu o równowartości 150 złotych na rzecz hospicjum w O.. W dniu 7 lutego 2011 r. Spółdzielnia poinformowała o przyznaniu powódce bonów wartościowych na kwotę 150 złotych. Pismem z dnia 10 lutego 2011 r. powódka zwróciła talony za rok 2010, wskazując jednocześnie, że w odniesieniu do bieżącego 2011

roku ma czas do zastanowienia do końca grudnia. W 2012 r. powódka ponownie zwróciła pozwanej Spółdzielni przesłane jej talony, wskazując, że powinna była je otrzymać razem ze wszystkimi emerytami Spółdzielni na spotkaniu odbywającym się w dniu 19 grudnia 2011 r. Jednocześnie pismem z dnia 3 stycznia 2012 r. zaznaczyła, że w dalszym ciągu oczekuje na odpowiedź w związku z jej pismem z dnia 17 grudnia 2010 r. Pismem z dnia 3 stycznia 2012 r. powódka poinformowała Prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej o braku reakcji ze strony pozwanej Spółdzielni, podkreślając, że trzeci raz została pominięta przy organizacji spotkania emerytów.

Umową z dnia 22 sierpnia 2012 r. powódka darowała swojemu synowi T. S. prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O.. W umowie darowizny zastrzeżono na rzecz powódki dożywotnią, osobistą i nieodpłatną służebność mieszkania. W dniu 3 października 2012 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni, na którym rozpatrywane były wnioski Zarządu o wykreślenie z listy członków Spółdzielni łącznie 64 osób. Dwie osoby, które stawily się na posiedzenie Rady i oświadczyły, że mimo zbycia prawa do lokalu nadal chcą być członkiem Spółdzielni, nie zostały wykreślane z rejestru członków Spółdzielni. Podobnie nie wykreślono osób, które pisemnie nie wyraziły zgody na wykreślenie z rejestru członków. Powódka stawiała się osobiście na posiedzenie Rady Nadzorczej. O terminie posiedzenia powódka poinformowała byłego prezesa Zarządu Spółdzielni, Z. P., który dalej tę wiadomość przekazał W. S. i M. J.. Nie umawiając się z powódką, wyżej wymienieni przyszli na posiedzenie wyznaczone na dzień 3 października 2012 r. i przysłuchiwali jego przebiegowi. W trakcie posiedzenia Przewodnicząca Komisji (...) i Rozliczeń, J. P., chciała zapytać powódkę, czy chce w dalszym ciągu być członkiem pozwanej Spółdzielni. Powódka przerwała jej i powiedziała, że za cicho mówi, po czym krzyknęła, że nie pozwoli na to, aby ją wykreślono, a obecne na posiedzeniu osoby latały z „żółtymi paszportami” w czasie, kiedy ona tę spółdzielnię zakładała. Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. - pozwany W. B. zwrócił się do powódki z zapytaniem, dlaczego chce być członkiem Spółdzielni, o której negatywnie się wypowiadała w mediach, na co powódka odpowiedziała, że prezes bzdury opowiada i na jego polecenie nie jest zapraszana na spotkania wigilijne i wielkanocne oraz została skreślona z listy emerytów. Pozwany W. B. wezwał ją do zachowania spokoju, a powódka oświadczyła, że może sam sobie wyjść z posiedzenia, jak mu się nie podoba i nie chce jej słuchać. Przewodnicząca Rady Nadzorczej O. M. poprosiła powódkę, aby usiadła i uspokoiła kosztów procesu, na co powódka zareagowała krzykiem, oświadczając, że nie będzie cicho. Zaczęła krzyczeć, że tu jest złodziejstwo i chamstwo, uderzyła pięścią w stół, wstała i podniesionym głosem mówiła, że nie wyjdzie z sali i nie pozwoli, aby została wykreślona z listy członków. Pozwany zapytał powódkę, na czym polega to złodziejstwo, a powódka odpowiedziała, żeby jej nie łapał za słowa. O. M. poinformowała powódkę, że już jej dziękuje za wypowiedź i poprosiła o opuszczenie sali. Powódka krzyczała, że nie wyjdzie z sali, że wszyscy jeszcze nie raz będą w sądzie, wobec czego O. M. zarządziła przerwę. Powódka opuściła salę, a na nią weszli W. S. i M. J., który robił zdjęcia W. B.. Prezes Zarządu oświadczył, że nie wyraża zgody na fotografowanie i upublicznienie jego wizerunku. Po wznowieniu obrad ponownie zarządzono przerwę z uwagi na dochodzące z korytarza hałasy. Na drzwiach do sali obrad i drzwiach innych pomieszczeń w budynku W. S. i M. J. ponaklejali kartki z napisem: „M. z Radą idźcie na lody. Ręce precz od S.”. W dniu 3 października 2012 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni, powołując się na § 14 ust. 2 pkt 3 i § 15 Statutu, podjęła jednogłośnie uchwałę o wykreśleniu powódki z rejestru członków Spółdzielni. Jako przyczynę wykreślenia wskazała zbycie prawa do lokalu przy ul. (...) w O. na rzecz T. S. na podstawie umowy darowizny z dnia 22 sierpnia 2012 r. Powódka wniosła do Sądu Okręgowego w Olsztynie pozew o uchylenie uchwały w przedmiocie jej wykreślenia z rejestru członków Spółdzielni. Wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r. ww. uchwała została uchylona jako niezgodna z dobrymi obyczajami.

Pismem z dnia 2 września 2013 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. zawiadomiła policję o popełnieniu wykroczenia polegającego na przeszkadzaniu w organizacji i przebiegu niezakazanego zgromadzenia w postaci Walnego Zgromadzenia Spółdzielni w dniu 20 kwietnia 2013 r. przez cztery osoby, w tym przez powódkę. Zarzucano, iż osoby te ustawiły blokadę oraz osobiście uniemożliwiły przeprowadzanie zebrania. Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt IX W 3020/13 Sąd Rejonowy w Olsztynie ukarał dwie spośród obwinionych osób, natomiast dwie z nich, m.in. powódkę uniewinnił, uznając, iż jakkolwiek rola powódki polegała na zaczepianiu osób zamierzających wziąć udział w zgromadzeniu, krzyczeniu i robieniu zamieszania, to jednak ta forma zachowań nie była objęta zarzutem, gdyż we wniosku o ukaranie zarzutem tym objęto jedynie rozklejanie taśmy foliowej i rozstawianie drewnianych barier. Czynności tych powódka nie dokonywała, stąd też brak było, w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw dla jej ukarania.

W oparciu o powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy podzielił argumentację pozwanego i powództwo jako, jego zdaniem, nieuzasadnione, oddalił. Powołując się na przepisy art. 23 k.c. w zw. art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz cytowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że niektóre zarzucane pozwanemu działania nie są działaniami, które mogą być przypisane wprost pozwanemu, lecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., co uzasadnia brak jego legitymacji procesowej. Odnosiło się to do czynności wykreślenia powódki z członkostwa ze spółdzielni, skoro w myśl przepisów prawa spółdzielczego i statutu jedynym organem umocowanym do podjęcia stosownych uchwał w tym przedmiocie jest Rada Nadzorcza, w której pozwany nie zasiada i którą statutowo nie kieruje. Nie sposób więc uznać, by można byłoby mu przypisać bezpośrednie sprawstwo w zakresie bezprawnego wykreślenia powódki ze spółdzielni. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że na tle procedury wykreślenia członka ze spółdzielni nie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych, lecz majątkowych, skoro stosunek członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej ma przede wszystkim cel majątkowy w tym znaczeniu, iż podstawowym celem spółdzielni mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków, stąd przynależność do grona członków osoby prawnej powołanej dla realizacji celów w istocie majątkowych swych członków nie stanowi dobra osobistego, o jakim mowa w art. 23 k.c. W innym wypadku należałoby uznać, iż każde wykluczenie czy wykreślenie z członkostwa spółdzielni, które zostało ostatecznie uznane za niezgodne z prawem (w tym np. z uwagi na uchybienia proceduralne) stanowiłoby bezprawne naruszenie dóbr osobistych i na równi z taką sytuacją trzeba byłoby traktować obiektywnie niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, czy wykreślenie z członkostwa w stowarzyszeniach lub innych organizacjach. Ponadto ewentualna krzywda powódki na tym tle została zażegnana i skompensowana treścią wyroku uwzględniającego powództwo w sprawie o uchylenie uchwały. Te same uwagi Sąd Okręgowy odniósł do innych zarzutów stawianych pozwanemu, mianowicie zarzutu zawiadomienia organów ścigania o niedopełnionym wykroczeniu, czy też zarzutu zaniechania zapraszania powódki na spotkania byłych pracowników spółdzielni.

Podkreślił, że nie każde zawiadomienie o przestępstwie (czy odpowiednio wykroczeniu) stanowi przejaw bezprawnego naruszenia dobrego imienia osoby, której zawiadomienie dotyczy. Przyjmuje się, że zawiadomienie takie może nosić cechy bezprawności w niektórych jedynie sytuacjach, mianowicie gdy stanowi świadomą szykanę ukierunkowaną na fałszywe oskarżenie o czyny faktycznie niepopelnione. Sąd Okręgowy wskazał, że w tego rodzaju sytuacjach należy badać sposób działania, w szczególności okoliczności podmiotowe towarzyszące działaniu, a złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie jest naruszeniem dóbr osobistych, uzasadniającym nakazanie przeproszenia pokrzywdzonego jedynie wtedy, gdy jest celowe i świadome (wyrok SA w Gdańsku z dnia 11 października 2001 r., I ACa 505/00, OSA 2002/2/12/39, OSAG 2001/1/7). W realiach niniejszej sprawy, niezależnie już od tego, kto i w którym imieniu zawiadomił policję (choć pisma nie podpisywał pozwany, ale inne osoby i to w imieniu spółdzielni), zdaniem Sądu Okręgowego, brak było bezprawności działania w tym zakresie. Sam przebieg postępowania w sprawie o wykroczenie Sądu Rejonowego w Olsztynie wskazuje, iż zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym, to sprawa nie była oczywista. Niektóre osoby wskazane w zawiadomieniu łącznie z powódką i uczestniczące w sprawie jako obwinione zostały uznane za winne i ukarane. Także powódka była obecna i uczestniczyła w działaniach, które przeszkadzały organizacji i przebiegowi Walnego Zgromadzenia Spółdzielni. Potwierdzają to ustalenia i ocena prawna zachowań powódki dokonana przez Sąd Rejonowy, który ustalił, iż powódka krzyczała i zaczepiała uczestników zgromadzenia, jednakże nie znalazł podstaw do jej ukarania z uwagi na nieobjęcie wzmiankowanych zachowań zarzutem. Kwestia braku sprawstwa lub współsprawstwa powódki (w różnych formach stadialnych i zjawiskowych wykroczenia) nie musiała się więc jawić jako oczywista. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób było uznać, aby zawiadomienie o wykroczeniu było formą szyskany względem powódki.

Jeśli chodzi o ostatni zarzut dotyczący zaniechania zapraszania powódki na coroczne spotkania byłych pracowników, także brak było, zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw dla uwzględnienia powództwa. W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że trudno mówić o naruszeniu dobra osobistego w postaci prawa do uczestniczenia w spotkaniach towarzyskich organizowanych przez spółdzielnię, które to uprawnienie nie ma charakteru prawa podmiotowego, a tym bardziej dobra osobistego przydanego w sposób uniwersalny każdemu człowiekowi. Niezależnie od tego stwierdzić należy, iż żaden przepis prawa, przepis statutu spółdzielni lub regulamin nie przydaje prawa do uczestniczenia w spotkaniach, trudno zatem w decyzji zaniechania zapraszania dopatrzeć się bezprawności. Kwestia spotkań z określonymi osobami leży przede wszystkim w gestii i sferze autonomicznej woli oraz decyzji osób

zainteresowanych, nie należy zaś do dyskrecjonalnej władzy organów spółdzielni, która zresztą nie jest tożsama z uprawnieniami i możliwościami samego pozwanego. To samo zresztą odnosi się do talonów, które to są z jednej strony jedynie materialnym elementem łączności spółdzielni z byłymi pracownikami o charakterze pomocowym, z drugiej zaś strony były one wysyłane powódce, jedynie tylko nie w oczekiwanej przez nią formie, co nie stanowi jakiegokolwiek poniżenia powódki wymagającego przeprosin czy zapłaty zadośćuczynienia.

Powyższe skłoniło Sąd Okręgowy do oddalenia powództwa, a o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

W nieformalnej apelacji od tego wyroku powódka żądała jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Zarzucała, że wyrok jest niesprawiedliwy i został wydany w oparciu o błędną ocenę okoliczności sprawy. W uzasadnieniu apelacji wskazywała, że wszystkie szykany były dziełem pozwanego, który ma na swoje usługi Zarząd i Radą Nadzorczą Spółdzielni. Twierdziła, że świadkowie w osobach O. M. i dwóch innych pracowników Spółdzielni kłamali, za co nie zostali ukarani, jej zaś grozono usunięciem z sali rozpraw. Podnosiła też, że nie jest prawdą, iż spotkania emerytów spółdzielni nie są już organizowane, jedynie zmieniono ich formułę poprzez połączenie ze spotkaniami osób starszych i samotnych spośród członków spółdzielni.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Wniesiona apelacja w zasadzie nie zawiera żadnych skonkretyzowanych twierdzeń, które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na zawartych w aktach spraw sygn. I C 692/12 Sądu Okręgowego w Olsztynie oraz sygn. IX W 3020/13 Sądu Rejonowego w Olsztynie dokumentach urzędowych, w tym dokumentach w postaci prawomocnych orzeczeń ww. Sądów wraz z ich uzasadnieniami. Przytoczone przez Sąd Okręgowy fakty z tych postępowań sądowych opierają się na dokumentach urzędowych obdarzonych w związku z treścią art. 244 § 1 k.p.c. walorem wiarygodności co do okoliczności w nich stwierdzonych i są w istocie bezsporne. Kontestowanie przez powódkę oceny zeznań świadków - pracowników Spółdzielni - nie może być skuteczne, skoro w przedmiotowej sprawie nie przeprowadzono dowodu z zeznań jakichkolwiek świadków (pkt 1 postanowienia z k. 113 odw.), słuchani byli oni w innych sprawach, a zgłaszane przez powódkę uwagi co do ich wiarygodności nie mogą podważać mocy dowodowej dokumentów urzędowych ani mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń (art. 365 § 1 k.p.c.). Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela zatem w całości i uznaje za swoje.

Sąd Okręgowy dokonał też trafnej oceny prawnej. Dla przyjęcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, zgodnie z art. 24 k.c. konieczne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek: bezprawność działania sprawcy, istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie oraz jego naruszenie lub zagrożenie, przy czym jedynie pierwsza z tych przesłanek jest objęta domniemaniem prawnym, co oznacza, iż powód nie musi jej wykazywać. Pozostałe przesłanki muszą być, zgodnie z ogólną zasadą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wykazane przez powoda. Dopiero w przypadku skutecznego wykazania naruszenia dobra osobistego pozwany może się zwolnić z odpowiedzialności poprzez wykazanie, iż jego działanie (zaniechanie) nie było bezprawne.

Prawidłowo Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uznał, że powódka nie dowiodła naruszenia jej dóbr osobistych, w szczególności nie dowiodła działań pozwanego w tym zakresie, a nadto opisywanym przez nią działaniom nie można przypisać bezprawności. Podnosząc, że od 2009 r. doszło do wykreślenia powódki z grona emerytów spółdzielni powódka nie wykazała, jakoby fakt taki istotnie miał miejsce, a niekwestionowane przez żadną ze stron okoliczności przekazywania powódce także w kolejnych latach za pośrednictwem poczty lub pracownika spółdzielni należnych emerytom świadczeń socjalnych w postaci bonów świątecznych wprost twierdzeniom powódki o jej wykreśleniu z listy emerytów przeczą.

Powódka nie wskazywała też jakie konkretnie jej dobra osobiste zostały naruszone. Niewątpliwie art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych człowieka wskazując jedynie przykładowo na zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania i twórczość

naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka, czy więzi rodzinne. Ogólnie więc należy przyjąć, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za szczególnie doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno więc w tym kontekście upatrywać dobra osobistego w postaci prawa do spotkań towarzyskich w określonym czasie i w określonym gronie, które to prawo nie odpowiada powyższym przesłankom, a jest raczej przejawem zachowania człowieka i zaspokojeniem nie przez wszystkich zresztą odczuwanej potrzeby spotkania z określonymi osobami. Nie można wykluczyć, że w niektórych sytuacjach działanie polegające na pomijaniu kogoś w zaproszeniach będzie jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego, jednak nie uzasadnia to generalnego stanowiska, iż prawo do spotkań towarzyskich z byłymi współpracownikami jest dobrem osobistym mieszczącym się w otwartym katalogu tych dóbr zawartym w art. 23 k.c.

Rację ma przede wszystkim Sąd pierwszej instancji, iż nie zasługiwały na uwzględnienie roszczenia powódki dotyczące ochrony jej dóbr osobistych wobec braku legitymacji bierniej pozwanego.

Przepis art. 24 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03.12.2010r., sygn. akt I PK 120/10, „ochrona gwarantowana tym przepisem przysługuje przeciwko sprawcy naruszenia. Jeżeli sprawca jest osobą fizyczną, liczy się zachowanie zdeterminowane przez jego wolę. (...) Zachowanie osoby fizycznej będącej piastunem organu osoby prawnej, naruszające cudze dobra osobiste, może być bowiem traktowane jako działanie tej osoby fizycznej, za które ona sama ponosi odpowiedzialność. Powyższe może nastęrczać trudności z rozgraniczeniem działań osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej podejmowanych w imieniu tego podmiotu od zachowań, które powinny być przypisane osobie fizycznej, która piastuje te funkcje. Na te kwestie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w kilku swoich orzeczeniach (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1972r., I PR 352/72, OSNCP 1973 nr 6, poz. 115, z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, LEX nr 75353; z dnia 12 października 2007r., V CSK 249/07, Monitor Prawniczy 2007 nr 21, s. 1170 oraz z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 58). Z zasady dopuszczalna jest więc osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste, pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze. Zatem w sytuacji, gdy osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, to nie zwalnia tej osoby fizycznej od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a stroną pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała (por. wyrok z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP 1981 nr 9, poz. 170).

Problem jednak w niniejszej sprawie polega na tym, że pozwany W. B. nie podejmował w imieniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. działań, z których powódka wywodzi naruszenie jej dóbr osobistych. Opisane w pozwie działania polegały na bezpodstawnym wykreśleniu z grona członków ww. Spółdzielni, bezzasadnym zawiadomieniu policji o popełnieniu przez powódkę wykroczenia polegającego na przeszkadzaniu w organizacji i zakłócaniu przebiegu Walnego Zgromadzenia Spółdzielni w dniu 20 kwietnia 2013 r. oraz na wykreśleniu powódki z grona emerytów spółdzielni i jej pomijaniu od 2009 r. w zaproszeniach na spotkania byłych pracownikami Spółdzielni. Były to jednak działania (zaniechania) samej ww. Spółdzielni, jako osoby prawnej.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, decyzję w przedmiocie skreślenia powódki z listy członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. podjęła Rada Nadzorcza tej Spółdzielni zgodnie z przyznanymi jej statutowo uprawnieniami, a nie pozwany jako jej Prezes Zarządu. Nie można mu więc przypisywać zarzuconego w ten sposób naruszenia dóbr osobistych. Nie wykazano przy tym w niniejszej sprawie jakoby wniosek o wykluczenie powódki ze spółdzielni był inspirowany przez pozwanego, a powódka wniosków dowodowych w tym kierunku nie zgłaszała. Jednocześnie samo przeprowadzenie wobec powódki postępowania w przedmiocie wykluczenia ze spółdzielni dokonane przez uprawniony organ i jej wykluczenie nie posiada znamion bezprawności i nie uprawnia do ochrony przewidzianej

w art. 24 k.c., nawet w sytuacji gdy w postępowaniu tym naruszono – jak wynika z oceny Sądu Okręgowego w Olsztynie dokonanej w sprawie sygn. akt I C 692/12 – dobre obyczaje dopuszczając do różnicowania sytuacji powódki, która wyzbyła się lokalu mieszkalnego darując go synowi w stosunku do innych osób, które także przekazały lokal osobom trzecim pozostając nadal członkami spółdzielni. Ponadto powódka wytaczając w sprawie sygn. akt I C 692/12 Sądowi Okręgowemu w Olsztynie powództwo o ustalenie nieważności uchwały organu spółdzielni uzyskała zaspokojenie swoich roszczeń i poprzez wyrok uwzględniający powództwo doszło do zniesienia skutków bezprawnie podjętej uchwały. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela. Zatem w tej części, jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, żądanie przeproszenia i zapłaty zadośćuczynienia było nieuzasadnione.

Podobnie podzielić należało poglądy Sądu Okręgowego w zakresie pozostałych zarzucanych naruszeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zawiadomienie policji o popełnieniu m.in. przez powódkę wykroczenia polegającego na zakłócaniu w dniu 20 kwietnia 2013 r. Walnego Zgromadzenia Spółdzielni nie zostały skierowane przez pozwanego, a przez dwóch innych członków Zarządu Spółdzielni w dniu 20 kwietnia 2013 r., tj. wiceprezesów A. M. i R. C. (k. 7-8 akt sygn. IX W 3020/13). Przychylić się też należy do poglądu sformułowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że sam fakt zawiadomienia o przestępstwie (wykroczeniu) co do zasady nie nosi cech bezprawności. Każdy, kto uznaje, że popełnione zostało przestępstwo ścigane z urzędu ma nie tylko prawo, lecz także społeczny obowiązek zawiadomienia o tym organy ścigania (art. 304 § 1 k.p.k.). Tylko więc zawiadomienie, które nie jest realizacją tego obowiązku, a świadomym wykorzystaniem wspomnianej instytucji do szkodenia innej osobie, mogłoby zostać uznane za bezprawne. W okolicznościach niniejszej sprawy składając zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia Spółdzielnia wykonywała swoje prawa podmiotowe, w tym prawo do niezakłóconego działania swoich statutowych organów. Zawiadomienie to ogólnie opisywało zachowania wskazanych w nim osób, było rzeczowe i nie zawierało treści obraźliwych. Wskutek tego zawiadomienia uprawnione organy policji przeprowadziły postępowanie zbierając materiał dowodowy, który dał policji podstawę do wystąpienia z wnioskami o ukaranie czterech osób (w tym powódki) i uprawdopodobniał popełnienie zarzucanych im czynów, które miały polegać na rozklejaniu foliowej taśmy wzdłuż drzwi prowadzących do miejsca odbywania zgromadzenia i rozstawieniu drewnianych barierek z napisami uniemożliwiającymi wejście do budynku (k. 5 akt sygn. IX W 3020/13). Analiza materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym oraz już bezpośrednio przed sądem rozpoznającym sprawę o wykroczenie, nie potwierdziła wprawdzie dopuszczenia się przez powódkę do przypisywanych jej we wniosku o ukaranie zachowań, co skutkowało jej uniewinnieniem, lecz niewątpliwie pozwoliła Sądowi Rejonowemu w Olsztynie na ustalenie, że powódka była obecna w miejscu zdarzenia, zaczęła wchodzić krzykiem i robiła zamieszanie, lecz zachowania nie były objęte zarzutem i nie mogły dawać podstawy do jej ukarania. Tym samym nie sposób przypisać temu zawiadomieniu znamienia bezprawności.

Z tych też względów, dzieląc ustalania faktyczne Sądu Okręgowego i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

(...)